

Trwa internetowe głosowanie w konkursie na Najlepszą Przestrzeń Publiczną Województwa Śląskiego 2011. Do konkursu zostało zgłoszonych 55 inwestycji, wśród nich znalazła się Filharmonia Zabrzeńska.

Kochacie Zabrze? Głosujcie na Filharmonię!

Nie trzeba być wytrawnym melomanem, żeby odkryć jej urok. Filharmonia Zabrzeńska prócz znaczenia stricte kulturalnego, wyróżnia się walorami architektonicznymi. Od 60 lat jest jedną z wizytówek miasta.

Jej nowa siedziba jest monumentalna, urzeka przepychem. Od połowy ubiegłego roku mieści się w wybudowanej w 1911 roku dawnej bibliotece Donnesmarcków. Prace nad stworzeniem w niej sali koncertowej równej europejskim odpowiednikom trwały prawie trzy lata i kosztowały ponad 9,5 mln zł.

Część inwestycji udało się zrealizować w oparciu o zewnętrzne źródła finansowania – 6 mln zł pochodziło z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, 3,5 mln zł dołożył zabrzeński samorząd.

Obiekt jest dostosowany do

potrzeb osób niepełnosprawnych. Na parterze, oprócz głównego holu znajduje się szatnia dla widzów, pomieszczenia biurowe, magazyn instrumentów i garderoba solisty. Widzowie mogą skorzystać z bufetu.

Na pierwszym i drugim piętrze znajduje się dwukondygnacyjna sala koncertowa. Na pierwszym piętrze są miejsca dla 149 widzów. Z balkonu scenę może obserwować 45 osób.

Na zgłoszone obiekty można głosować do końca sierpnia na stronie internetowej -

www.slaskie.pl/npp

Głos jest ważny, jeśli internauta wybierze trzy najlepsze propozycje i przyzna im odpowiednio 3, 2 lub 1 punkt, a na-



Filharmonia Zabrzeńska jest architektoniczną perełką miasta

stępnie potwierdzi swój głos przez e-mail.

Wśród uczestników konkursu rozlosowane zostaną nagrody rzeczowe, które osobiście wrę-

czy im marszałek województwa śląskiego.

Wyniki obu konkursów zostaną ogłoszone w październiku podczas tegorocznych Śląskich Dni Architektury. (m)

Złożyliśmy hołd śląskim powstańcom



Kończyce pamiętają

Co roku spotykamy się w tym samym miejscu i czasie, by zapalić znicz, pamiętając o tych, którzy przelali swoją krew za naszą ziemię. W Kończycach pokłoniliśmy się synom Śląska, którzy walczyli w powstaniach.

Uroczystości rozpoczęły się od nabożeństwa w Kościele p.w. Bożego Ciała. Po jej zakończeniu pod Pomnikiem Powstańców Śląskich odbył się apel poległych. Kwiaty

złożyli przedstawiciele władz miasta, parlamentarzyści i członkowie Rady Dzielnicy, przyjechali też mieszkańcy z całego niemal miasta. Kolejną rocznicę zrywu niepodległościowego zakończyła tradycyjna śląska biesiada w miejscowym ośrodku kultury. Nie zabrakło orkiestrowych brzmień - tym razem słuchaliśmy Orkiestry Górniczej pod batutą Henryka Mandrysza.

Sporym zainteresowaniem cieszyła się wystawa rysunków Józefa Jonika „Wizerunek historyczny Zabrze – parki, kąpieliska i kanał sztolniowy”.

(lok)

„Sośnica - Makoszowy” chce zwiększyć wydobycie, wybudować most nad Kłodnicą, stawia na kształcenie młodzieży i chwali sobie współpracę z miastem

Nie samym węglem kopalnia żyje

Jest największym pracodawcą w mieście, ale jej rola nie ogranicza się wyłącznie do wydobywania czarnego złota. KWK „Sośnica-Makoszowy” mocno angażuje się m.in. w zabezpieczenie Kłodnicy, która dała się mieszkańcom we znaki podczas ubiegłorocznej powodzi. Roman Walter, dyrektor zakładu kładzie nacisk na współpracę z miastem.

- Odbyna się to na zasadach partnerskich, co jest w dużej mierze zasługą prezydenta Małgorzaty Mańki-Szulik. Wszelkie sprawy na styku miasto – kopalnia rozwiązywane są bardzo szybko - podkreśla Walter.

W lipcu kopalnia zakończyła prace przy podwyższeniu i uszczelnieniu obwałowania rzeki Kłodnicy na odcinku bezpośrednio przylegającym do dzielnicy Makoszowy.

Aby zwiększyć bezpieczeństwo przeciwpowodziowe, w wałach zamontowane zostaną czujniki piezometryczne, których zadaniem będzie bieżące monitorowanie ewentualnego

przesiąkania wałów. Koszty wykonanych dotychczas prac przy rzece Kłodnicy wyniosły już 6,5 mln zł.

- Obwałowanie Kłodnicy to dopiero pewien etap działań. W najbliższym czasie przewi-

dziana jest budowa nowego stałego mostu nad Kłodnicą w ciągu ulicy Legnickiej. Potrwa to około roku. Zamierzamy także wykonać obwałowanie kolejnego odcinka Kłodnicy od ujścia Potoku Chudowskiego. Kopalnia posiada zabezpieczone środki finansowe na realizację tego zadania, jednak termin rozpoczęcia prac uwarunkowany jest możliwościami pozyskania gruntów po stronie Przyszowic, gdzie współpraca nie układa się już tak dobrze jak na brzegu zabrzeńskim - wyjaśnia Roman Walter.

Kopalnia chce współpracować z miastem w zakresie szkolnictwa zawodowego.

- Od prawie trzech lat, gdy rozpoczęliśmy nabór nowych kadr do górnictwa zetknęliśmy się problemem braku młodych ludzi posiadających wykształcenie techniczne w specjalnościach przydatnych dla górnictwa podziemnego. I tu na pewno otwiera się nowe pole do współpracy w zakresie tworzenia klas o specjalnościach bezpośrednio przydatnych w pracy górniczej - zaznacza Walter.

Przyjęty przez Kompanię Węglową program funkcjonowania kopalni na okres do 2015 roku przewiduje uzyskanie wydobycia na poziomie 15 tys. ton na dobę. Realizacja tego zadania wymaga udostępnienia złoża w partii A położonej w rejonie gminy Mikołów. Zakład zyska nowy front wydobywczy. Po roku 2015 spółka przewiduje skierowanie całości urobku kopalni na jeden zakład przerobczy.

- Pozwoli to zarówno ograniczać koszty, jak i poprawić jakość surowca przeznaczonego do handlu. Na całość działań udostępniających złoża i prac modernizacyjnych planujemy w ciągu 6 lat wydatkować ze środków inwestycyjnych 478 mln zł - konkluduje R. Walter.

(mar)



Prezydent miasta - Małgorzata Mańka-Szulik pogratulowała Romanowi Walterowi nominacji na dyrektora kopalni Sośnica-Makoszowy